

Sygn. akt **II AKa 35/15**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka - Draus
Sędziowie:	SA Andrzej Mania SA Piotr Brodniak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Katarzyny Okomskiej - Misiuny

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. sprawy

**M. S.**

oskarżonego z art. 173 § 3 k.k. w zb. z art. 173 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 i 3 k.k.

i innych

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora, pełnomocników oskarżycieli posiłkowych i obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 października 2014 r., sygn. akt III K 118/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego M. S. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Piotr Brodniak Bogumiła Metecka-Draus Andrzej Mania

**Sygn. akt II AKa 35/15**

## UZASADNIENIE

M. S. został oskarżony o to, że:

**I.**w dniu 1 stycznia 2014 r. około godziny 13.30 w K., na ulicy (...), umyślnie - przewidując możliwość popełnienia katastrofy w ruchu lądowym i godząc się na jej popełnienie, sprowadził katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób, w ten sposób, że prowadząc własny samochód osobowy marki B. (...) nr rej (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przez to, że prowadził go w stanie nietrzeźwości wyrażającej się stężeniem 2,15 promila alkoholu w krwi oraz w stanie po użyciu substancji psychotropowej: amfetaminy wyrażającym się stężeniem 1,1 nanograma w 1 mililitrze krwi i w stanie po użyciu środka odurzającego w postaci delta9-

tetrahydrokannabinolu wyrażającym się stężeniem 1,1 nanograma w 1 mililitrze krwi oraz zaniechał przy prowadzeniu tego pojazdu użycia przez siebie okularów leczniczych, do czego przy prowadzeniu pojazdów był zobowiązany orzeczeniem lekarskim z dnia 2 marca 2011 r., stwierdzającym ograniczenie w korzystaniu z uprawnień do kierowania pojazdami ze względu na stan zdrowia, nadto prowadził pojazd z prędkością nadmierną - wyższą co najmniej o 30 km/h od prędkości administracyjnie dopuszczalnej - niebezpieczną i niezapewniającą mu panowania nad pojazdem, doprowadził do zjechania pojazdu z jezdni na pobocze i chodnik przeznaczony dla ruchu pieszych, tracąc możliwość kontroli ruchu pojazdu w momencie uderzenia pojazdu w krawężnik pobocza, a następnie uderzył lewym bokiem pojazdu w idących prawidłowo po chodniku pieszych, doprowadzając następnie do wywrócenia pojazdu na jego dach, którego to zdarzenia nieumyślnym następstwem była śmierć sześciu pieszych, w tym pięciu w czasie i w miejscu zdarzenia:

- B. J. - jako skutku doznanych przez nią obrażeń wielonarządowych, w szczególności następstw urazu czaszkowo-mózgowego ze złamaniami kości czaszki oraz rozległym, pourazowym uszkodzeniem mózgu i zaaspirowaniem krwi do dróg oddechowych z następowym uduszeniem,

- P. J. - jako skutku doznanych przez niego obrażeń wielonarządowych, w szczególności następstw urazu czaszkowo-mózgowego ze złamaniami kości czaszki oraz rozległym pourazowym uszkodzeniem mózgu i zaaspirowaniem krwi do dróg oddechowych z następowym uduszeniem,

-M. P. (1) - jako skutku doznanych przez nią obrażeń wielonarządowych, w szczególności następstw urazu klatki piersiowej i jamy brzusznej z pęknięciem aorty piersiowej i zmiążdżeniem wątroby z masywnym krwotokiem wewnętrznym,

-R. P. - jako skutku doznanych przez niego obrażeń wielonarządowych, w szczególności załamania kręgosłupa piersiowego z pęknięciem aorty piersiowej i następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym,

-R. B. - jako skutku doznanych przez niego obrażeń wielonarządowych, w szczególności załamania kręgosłupa szyjnego z przerwaniem ciągłości rdzenia kręgowego,

oraz śmierć

- D. J., w tym dniu, w szpitalu w K. - jako skutku doznanych przez niego obrażeń wielonarządowych, w szczególności następstw urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber, rozerwaniem płuca lewego i masywnym krwotokiem wewnętrznym,

a ponadto którego to zdarzenia nieumyślnym następstwem był ciężki uszczerbek na zdrowiu pieszego H. J. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu obejmującej sińce i otarcia naskórka, stłuczenie lewego wskaziciela, otwartą ranę prawej pięty, ze złamaniem kości stopy, ranę języka, stłuczenie mózgu z niewielkiego stopnia niedowładem połowicznym prawostronnym, złamanie wyrostków kolczystych kręgosłupa w odcinku szyjnym i piersiowym z przemieszczeniem odłamów, stłuczenie obu płuc z obustronną odmą opłucnową, złamanie żeber IV-V po stronie lewej, stłuczenie prawej nerki, pourazowe zmiany w postaci krwiaka śródściennego, wykrzepiania, rozwarstwienia przedniej ściany aorty wstępującej i łuku wraz z początkowym odcinkiem lewej tętnicy szyjnej wspólnie oraz krwiak śródpiersia tylnego,

a ponadto którego to zdarzenia nieumyślnym następstwem były obrażenia naruszające czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni pieszego J. P. w postaci powierzchownych obrażeń na szyi i obu kończynach dolnych, złamania górnej i dolnej gałęzi lewej kości łonowej i lewej kości kulszowej oraz obecności śladowej ilości płynu w okolicy dolnego bieguna nerki,

a ponadto którego to zdarzenia nieumyślnym następstwem były obrażenia naruszające czynności narządów ciała na czas do dni siedmiu pasażerki tego pojazdu - A. B. w postaci: powierzchownych otarć naskórka, ran twarzy i rąk

oraz niepowikłanego i niewymagającego stosowania unieruchomienia urazu kręgosłupa szyjnego w mechanizmie pośrednim, tzw. biczowym, czym działał na ich szkodę,

tj. o czyn z art. 173 § 3 kk w zb. z art. 173 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 i 3 kk w zb. z art. 157 § 2 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk;

**II.** w dniu 1 stycznia 2014 roku, około kilku minut przed popełnieniem czynu opisanego powyżej - w punkcie I w K., na ulicy (...), a następnie na ulicy(...) oraz na ulicy (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającej się stężeniem 2,15 promila alkoholu we krwi, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny - samochód marki B. (...), nr rej (...),

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk;

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 22 października 2014 r., wydanym w sprawie III K 118/14, M. S. uznał za winnego tego, że w dniu 1 stycznia 2014r. około godziny 13.18 w K. na ul. (...), prowadząc samochód osobowy marki B. (...) nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem 2,15‰ alkoholu we krwi oraz w stanie po użyciu substancji psychotropowej amfetaminy wyrażającym się 28,5 ng/ml we krwi i w stanie po użyciu środka odurzającego w postaci delta 9 tetra hydrokanabinolu wyrażającym się stężeniem 1,1 ng/ml we krwi, prowadząc ów pojazd bez okularów leczniczych, a do czego był zobowiązany orzeczeniem lekarskim z 02.03.2011r. stwierdzającym ograniczenie w korzystaniu z uprawnień do kierowania pojazdami ze względu na ów stan zdrowia, a nadto prowadząc auto z prędkością nadmierną wyższą od administracyjnie dopuszczalnej w terenie zabudowanym nie mniejszą niż 80 km/h oraz niezapewniającą mu panowania nad pojazdem a nadto naruszając obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejazdu kolejowego i naruszając poprzez to umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym - nieumyślnie spowodował katastrofę w tym ruchu w ten sposób, że na skutek wadliwego manewru skrętu nieadekwatnego do sytuacji drogowej doprowadził do zjechania auta z jezdni na pobocze i chodnik przeznaczony dla ruchu pieszych, tracąc kontrolę nad autem po uderzeniu nim w krawężnik pobocza, a następnie nie kontrolując toru ruchu auta, jego lewym bokiem uderzył w idących prawidłowo chodnikiem pieszych, zaś auto w tym czasie obracając się, wywróciło się na swój dach, w wyniku którego to zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli:

-B. J., wskutek doznanych obrażeń wielonarządowych w szczególności urazu czaszkowo- mózgowego ze złamaniem kości czaszki oraz rozległym pourazowym uszkodzeniem mózgu i zaaspirowaniem krwi do dróg oddechowych z następowym uduszeniem;

- P. J., wskutek doznanych obrażeń wielonarządowych w szczególności urazu czaszkowo – mózgowego ze złamaniami kości czaszki oraz rozległym pourazowym uszkodzeniem mózgu i zaaspirowaniem krwi do dróg oddechowych z następowym uduszeniem;

-M. P. (1), wskutek doznanych obrażeń wielonarządowych w szczególności urazu klatki piersiowej i jamy brzusznej z pęknięciem aorty piersiowej i zmiążdżeniem wątroby z masywnym krwotokiem wewnętrznym;

- R. P. wskutek doznanych obrażeń wielonarządowych w szczególności złamania kręgosłupa piersiowego z pęknięciem aorty piersiowej i następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym;

- R. B., na skutek doznanych obrażeń wielonarządowych w szczególności złamania kręgosłupa szyjnego z przerwaniem ciągłości rdzenia kręgowego

a nadto:

D. J. na skutek obrażeń wielonarządowych w szczególności urazu klatki piersiowej ze złamaniami żeber, rozerwania płuca lewego i masywnego krwotoku wewnętrznego, poniósł śmierć w dniu zdarzenia w szpitalu;

zaś

H. J. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu na skutek doznania stłuczenia mózgu z niewielkiego stopnia niedowładem połowicznym prawostronnym, złamania wyrostków kolczystych kręgosłupa w odcinku szyjnym i piersiowym z przemieszczeniem odłamów, stłuczenia obu płuc z obustronną odmą opłucnową, złamania żeber IV-V po stronie lewej, stłuczenia prawej nerki urazu lewego stawu kolanowego w postaci podchrzęstnego impaktowego złamania kłykcia bocznego lewej kości udowej, pourazowej zmiany w postaci krwiaka śródściennego, wykrzepiania, rozwarstwienia przedniej ściany aorty wstępującej i łuku wraz z początkowym odcinkiem lewej tętnicy szyjnej wspólnej, krwiaka śródpiersia tylnego, sińców i otarć naskórka, stłuczenia lewego wskaziciela, otwartej rany prawej pięty ze złamaniem kości stopy oraz rany języka;

nadto:

J. P. doznała urazu w postaci powierzchownych obrażeń na szyi i obu kończynach dolnych, złamania górnej i dolnej gałęzi kości łonowej i lewej kości kulszowej oraz obecności śladowej ilości płynu w okolicy dolnego bieguna nerki, co skutkowało rozstrojem jej zdrowia na czas powyżej 7 dni;

a nadto:

A. B. doznała powierzchownych otarć naskórka, ran twarzy i rąk oraz niepowikłanego i niewymagającego unieruchomienia urazu kręgosłupa szyjnego w mechanizmie pośrednim tzw. biczowym, co skutkowało rozstrojem jej zdrowia na czas do 7 dni;

czym działał na ich szkodę, to jest popełnienia przestępstwa z art. 173 § 2 kk w zb. z art. 173 § 4 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za to przestępstwo, na podstawie art. 173 § 4 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, wymierzył oskarżonemu karę 12 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 42 § 3 kk, orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

Nadto, Sąd Okręgowy uznał M. S. za winnego tego, że w dniu 1 stycznia 2014r. około godziny 13.00 w K. prowadził ulicami (...), (...) i (...) samochód osobowy marki B. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającej się stężeniem 2,15‰ alkoholu we krwi, to jest popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za to przestępstwo, na podstawie art. 178a § 1 kk, wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 42 § 2 kk, orzekł wobec M. S. środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat.

Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk i art. 90 § 2 kk, Sąd Okręgowy orzekł wobec M. S. karę łączną 12 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz łączny środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 01.01.2014 r. w całości.

Na podstawie art. 77 § 2 kk, Sąd Okręgowy ograniczył M. S. prawo do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie do czasu odbycia przez niego kary pozbawienia wolności w wymiarze 10 lat.

Poza tym, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach sądowych oraz o kosztach poniesionych przez oskarżycieli posiłkowych.

Apelację od wyroku wnieśli prokurator, obrońca oskarżonego, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej I. P., pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych J. B., C. B. i K. P., a także pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. P. i K. P..

Prokurator zarzucił wyrokowi:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 173 § 1 kk - którego nieprzyjęcie skutkowało wyeliminowaniem z kwalifikacji prawnej przedmiotowej katastrofy w ruchu lądowym artykułu 173 § 3 kk - poprzez dokonanie błędnej subsumcji i niezastosowanie przepisu artykułu 173

§ 1 kk do ustalonego stanu faktycznego w tej sprawie i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamion umyślnego spowodzenia katastrofy w ruchu lądowym, mimo że oskarżony przewidywał możliwość popełnienia przez siebie katastrofy w ruchu lądowym i godził się na jej popełnienie, za którym to stanowiskiem przemawia przede wszystkim głęboki stan jego upojenia alkoholowego w chwili czynu, zażycie narkotyków oraz kontynuowanie w czasie bezpośrednio poprzedzającym katastrofę niebezpiecznej jazdy wbrew wielokrotnym wezwaniom pasażerki do zmniejszenia prędkości i do zatrzymania pojazdu z uwagi na niebezpieczeństwo spowodowania wypadku;

a w przypadku gdyby Sąd nie przychylił się do stanowiska przedstawionego powyżej - w punkcie I.1. apelacji, zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, to jest:

2. art. 174 § 1 kk i art. 11 § 2 kk poprzez nieprzyjęcie w wyroku - w części dotyczącej czynu obejmującego przedmiotową katastrofę w ruchu lądowym - obu tych przepisów do występkę przypisanego oskarżonemu przez sąd, kwalifikowanego z art. 173 § 4 kk, który winien być w tej sytuacji uznany za pozostający w zbiegu kumulatywnym z art. 174 § 1 kk, albowiem przypisano oskarżonemu w wyroku szereg umyślnych naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co winno skutkować przyjęciem przez sąd umyślnego - w rozumieniu art. 174 § 1 kk - spowodzenia przez oskarżonego bezpośredniego niebezpieczeństwa przedmiotowej katastrofy w ruchu lądowym;

3. art. 157 § 1 i 3 kk i art. 157 § 2 i 3 kk poprzez dokonanie przy rozpoznaniu czynu stanowiącego przedmiotową katastrofę w ruchu lądowym, błędnej wykładni w kontekście prawnej niedopuszczalności zbiegu tych przepisów z przepisem penalizującym katastrofę komunikacyjną, co skutkowało pominięciem art. 157 § 1 i 3 kk oraz art. 157 § 2 i 3 kk w kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego, mimo że zbieg taki jest uzasadniony, albowiem następstwo katastrofy w postaci średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu nie jest objęte przez ustawodawcę treścią artykułu 173 kk, a w tej sytuacji, dla pełnego odzwierciedlenia czynności sprawczej oskarżonego i skutków jego zachowania, uzasadnione jest zastosowanie takiego zbiegu przepisów w kwalifikacji prawnej przedmiotowego czynu, tym bardziej, że sąd wykazał w wyroku w opisie czynu przypisanego oskarżonemu przedmiotowy średni i lekki uszczerbek na zdrowiu dwóch pokrzywdzonych jako następstwa katastrofy, co nie znalazło odzwierciedlenia w kwalifikacji;

4. art. 178a § 1 kk - poprzez niewpisanie w opisie czynu o tej kwalifikacji, umieszczonym w punkcie II. sentencji wyroku znamienia „w ruchu lądowym” przy określeniu prowadzenia pojazdu przez oskarżonego, który to brak powoduje, że opis tego czynu jest niezgodny z ustawową treścią przepisu art. 178a § 1 kk i uzasadnia stanowisko o zdekompilowaniu przez sąd znamion tego czynu zabronionego.

II. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1. art. 392 § 1 i 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk, polegającą na nieprzeprowadzeniu na rozprawie dowodu z zeznań wszystkich świadków przesłuchanych w postępowaniu przygotowawczym, mimo wniosku pełnomocnika pokrzywdzonych o ich przesłuchanie na rozprawie, a ponadto nieodczytanie zeznań tych świadków i niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków nieprzesłuchanych na rozprawie.

Podnosząc te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca M. S. zarzucił wyrokowi:

1. obrazę prawa materialnego tj. art. 173 § 1 i 2 k.k. i art. 173 § 4 k.k. poprzez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, iż znamień z art. 173 § 1 k.k. „wielu osób” należy rozumieć jako „dużo” oraz, że wolą ustawodawcy jest, aby to Sąd decydował w stanie faktycznym danej sprawy o tym czy doszło do zrealizowania tego znamienia oraz w przyjęciu, że ustawodawca świadomie posługuje się nieprecyzyjnymi pojęciami ilościowymi nie czyniąc różnicy pomiędzy pojęciami „kilka” i „wiele”, podczas gdy znaczenie znamienia „kilka” musi być inne niż „wiele”, a zwrot „wiele” obejmuje co najmniej 10 osób oraz poprzez błędne zastosowanie art. 173 § 2 i 4 k.k. i przypisanie oskarżonemu popełnienia występkę nieumyślnego spowodzenia katastrofy komunikacyjnej, podczas gdy czyn oskarżonego powinien być kwalifikowany z art. 177 § 2 k.k. jako tzw. ciężki wypadek komunikacyjny w zb. z art. 178a § 1 k.k..

2. obrazę prawa materialnego tj. art. 178 k.k. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że zastosowanie art. 178 k.k. zmienia ustawowe zagrożenie za przestępstwo z art. 173 § 2 i 4 k.k., podczas gdy wymierzenie przez Sąd w warunkach określonych w art. 178 k.k. kary przekraczającej górną granicę zagrożenia z art. 173 § 4 k.k. stanowi nadzwyczajne obostrzenie kary.

3. obrazę prawa materialnego tj. art. 53 § 1 i 2 k.k., art. 57 § 1 k.k., art. 178 k.k. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie wyrażające się w braku określenia kary w ramach ustawowego zagrożenia czynu przypisanego oskarżonemu, a następnie nadzwyczajnego obostrzenia tak ustalonej kary ze względu na zaistnienie warunków do zastosowania art. 178 k.k., a w konsekwencji dwukrotne uwzględnienie na niekorzyść oskarżonego stanu jego nietrzeźwości.

4. obrazę prawa materialnego tj. art. 77 § 2 k.k. wyrażającą się w zastosowaniu tego przepisu i ustanowieniu oskarżonemu surowszego ograniczenia dla skorzystania przez skazanego z warunkowego przedterminowego zwolnienia niż wskazane w art. 78 k.k. wyłącznie ze względu na skutki czynu oskarżonego, które same w sobie należą do znamion czynu przypisanego oskarżonemu i stanowią podstawę do przyjęcia, iż oskarżony popełnił kwalifikowany typ przestępstwa zagrożony surowszą karą w sytuacji gdy nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu tego przepisu przemawiający za jego zastosowaniem.

5. obrazę prawa materialnego tj. art. 85 i art. 86 § 1 i k.k. poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej bez zastosowania absorpcji w sytuacji gdy pomiędzy czynami, za które wymierzono kary jednostkowe oskarżonemu istnieje ścisły związek w zakresie kryteriów przedmiotowych, bliskość czasowa.

6. rażącą niewspółmierność kary 12 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji gdy oskarżony został skazany za przestępstwo nieumyślne, a na korzyść oskarżonego przemawiają pozytywne opinie z miejsca zamieszkania, lojalne zachowanie w stosunku do organów wymiaru sprawiedliwości, złożenie wszechstronnych wyjaśnień, które umożliwiły odtworzenie przebiegu wypadku komunikacyjnego, przyznanie się do sprawstwa, skrucha i żal za popełnienie przestępstw.

Formułując te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie pierwszym części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku oraz o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie kary przez orzeczenie odpowiedniej, łagodniejszej kary pozbawienia wolności bez ustanawiania surowszego ograniczenia dla skorzystania przez skazanego z warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej I. P. zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony nieumyślnie doprowadził do katastrofy w ruchu drogowym, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że doszło do winy umyślnej oskarżonego, bowiem poruszając się samochodem w stanie nietrzeźwości, po użyciu substancji psychotropowej i narkotyków, bez okularów korekcyjnych, znacznie przekraczając dozwoloną administracyjnie prędkość działał umyślnie w zamiarze ewentualnym w zakresie spowodowania katastrofy w ruchu drogowym, co w konsekwencji wspomnianego błędu sądu I instancji doprowadziło do przypisania odpowiedzialności za czyn z art. 173 § 2 kk w zbiegu z art. 173 § 4 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w związku z art. 178 § 1 kk oskarżonemu, gdy tymczasem prawidłowa kwalifikacja czynu oskarżonego to art. 173 § 3 kk w zb. z art. 173 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w związku z art. 178 § 1 kk.

Podnosząc ten zarzut pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej I. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I. poprzez uznanie oskarżonego M. S. za winnego popełnienia czynu z art. 173 § 3 kk w zb. z art. 173 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w związku z art. 178 § 1 kk.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych J. B., C. B. i K. P. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 173 § 1 i art. 9 § 1 kk skutkującą przyjęciem niewłaściwej kwalifikacji prawnej zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia czynu, polegającą na uznaniu, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona czynu z art. 173 § 2 kk w zb. z art. 173 § 4 kk, w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne w opisie przypisanego czynu wskazują, że oskarżony swoim zachowaniem naruszył dyspozycję art. 173 § 1 kk w zb. z art. 173 § 3 kk.

Formułując ten zarzut pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych J. B., C. B. i K. P. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. P. i K. P. zarzucił wyrokowi:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., oraz art. 410 k.p.k., polegającą na całkowicie dowolnym przyjęciu, że zeznań funkcjonariuszy Policji P. W. oraz S. K. „nie sposób potraktować jako dowodów pozwalających na czynienie jakichkolwiek ustaleń faktycznych” i jednocześnie uznania zeznań A. B. jako wiarygodnych w tej części w jakiej świadek ten opisuje przebieg wydarzeń od momentu ruszenia oskarżonego spod bloku rodziców A. B., aż do tragicznego zakończenia jazdy na ul. (...), w sytuacji gdy zeznania wskazanych wyżej funkcjonariuszy Policji są konsekwentne, wewnątrz logicznie spójne i wzajemnie się uzupełniają, a także w pełni korespondują z wnioskami zawartymi w opinii biegłego w dziedzinie techniczno - kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej oraz pozostałym materiałem dowodowym, czego żadną miarą nie można powiedzieć o zeznaniach A. B., tj. dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji oceny przywołanych dowodów wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, wydaniu wyroku z nieuwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych;

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., polegającą na rażąco dowolnym przyjęciu, wbrew wszelkim zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, że oskarżony wykonał „mylny ruch kierownicą”, tj. „wykonał ruch kierownicą w niewłaściwą stronę”, w sytuacji gdy do takiej konstatacji brak jest jakichkolwiek podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym, co jest rozstrzygnięciem na korzyść oskarżonego poczynionym z pominięciem wszelkich innych dowodów zgromadzonych w sprawie oraz wynikających z nich okoliczności, które sprzeciwiają się takiemu ustaleniu i w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych;

3) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 392 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k., polegającą na uznaniu za ujawnionych bez odczytywania zeznań M. P. (2) w sytuacji, gdy świadek ten przebywa za granicą tylko czasowo w celach zarobkowych i winien być przesłuchany bezpośrednio przed Sądem z uwagi na wagę podawanych przez niego informacji, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a także ustalenia okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa;

4) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 392 § 1 k.p.k., art. 366 § 1, art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k., polegającą na oddaleniu wniosku pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych o bezpośrednie przesłuchanie świadków M. W., J. Z., M. Z. (1), K. T., P. I., T. I. (2), I. L. (2), R. L. (2) i C. B. w sytuacji, gdy bezpośrednie przesłuchanie wskazanych wyżej świadków ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a także ustalenia okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa, a ich przesłuchanie nie wpłynęłoby na przedłużenie postępowania, albowiem czynność ta mogła zostać wykonana na jednej rozprawie;

5) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k. poprzez nieustalenie z urzędu wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, tj. nieustalenie, czy oskarżony miał możliwość zobaczenia pieszych poruszających się po chodniku, dalej czy widział tych pieszych, a jeżeli tak, to z jakiej odległości ich widział - w którym momencie jazdy, co było konieczne i możliwe do ustalenia poprzez przeprowadzenie eksperymentu procesowego na miejscu zdarzenia oraz poprzez zasięgnięcie opinii biegłego lekarza okulisty, który wypowiedziałby się o możliwościach dokonywania spostrzeżeń wzrokiem przez oskarżonego bez okularów korekcyjnych, w układzie sytuacyjnym ustalonym podczas eksperymentu;

6) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 28 § 4 k.p.k., albowiem Sąd pierwszej instancji orzekał w sprawie w składzie jednego sędziego w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie dawał podstawy do rozważania opisanego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia czynu na gruncie

kwalifikacji prawnej z art. 148 § 1 k.k. i Sąd procedujący prawidłowo winien pouczyć strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej tego czynu, przerwać procedowanie i przekazać sprawę Sądowi właściwie obsadzonemu, tj. w składzie dwóch sędziów i trzech ławników;

z ostrożności procesowej, skarżący zarzucił ponadto wyrokowi

7) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 173 § 3 k.k., art. 157 § 1 k.k., art. 157 § 1 i 3 k.k., art. 157 § 2 i 3 k.k. poprzez błędną ich interpretację i w konsekwencji niezastosowanie, w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy dawał pełne podstawy do stwierdzenia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona wszystkich wyżej wskazanych przepisów.

Podnosząc te zarzuty pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. P. i K. P. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w składzie dwóch sędziów zawodowych i trzech ławników; ewentualnie, z ostrożności procesowej, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego M. S. winnym obu zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów, z tym że odnośnie czynu opisanego w pkt I. uzupełnienie opisu tego czynu o obrażenia stwierdzone u małoletniego pokrzywdzonego H. J. w uzupełniającej opinii biegłego oraz przyjęcie w opisie tego czynu ilości amfetaminy wyrażającej się stężeniem 28,5 ng/ml i wymierzenie oskarżonemu za czyn pierwszy 15 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności oraz ograniczenie oskarżonemu ubiegania się o przedterminowe zwolnienie do czasu odbycia przez niego kary pozbawienia wolności w wymiarze 12 lat i pozostawienia niezmienionych pozostałych rozstrzygnięć Sądu pierwszej instancji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja pełnomocników oskarżycieli posiłkowych D. P. i P. P. jest zasadna w zakresie zarzutów sformułowanych w punktach 1, 2, 4 i 6. Zasadna jest również apelacja prokuratora w części, której dotyczą zarzuty sformułowane w punktach I 4 oraz II 1. Natomiast pozostałe zarzuty podniesione w tych apelacjach, a także zarzuty przedstawione w apelacjach obrońcy oskarżonego i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych I. P. oraz J. B., C. B. i K. P., w aktualnym stanie przedmiotowej sprawy, jawią się jako zdecydowanie przedwcześnie.

Dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku na wstępie wypada zauważyć, że wszystkie wywiedzione w niniejszej sprawie apelacje, poza tą autorstwa pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych D. P. i P. P., nawiązują do kwestii, która w aktualnym stanie tej sprawy, jest nie tyle drugorzędna, co w ogóle bezprzedmiotowa. Za wyjątkiem wspomnianego pełnomocnika, skarżący kontestują bowiem prawidłowość kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku i starają się przekonać, że ów czyn polegał na umyślnym spowodowaniu przez oskarżonego katastrofy w ruchu lądowym, bądź, jak wskazuje to obrońca M. S., że wyczerpuje on znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 2 kk w zb. z art. 178a § 1 kk. Tymczasem istota rozpoznawanej sprawy, postrzegana przez pryzmat występujących w niej uwarunkowań faktycznych i dowodowych, sprowadza się do dwóch, kluczowych dla rozstrzygnięcia tej sprawy, kwestii. Pierwsza z nich zawiera się zaś w pytaniu, czy zeznania funkcjonariuszy policji P. W. i S. K. w ogóle mogą być przedmiotem jakichkolwiek ocen i w konsekwencji ewentualnym źródłem ustaleń faktycznych? Natomiast w przypadku twierdzącej odpowiedzi na tak sformułowane pytanie, materializuje się drugie fundamentalne zagadnienie, które to związane jest z oceną zeznań wymienionych osób, a w dalszej perspektywie, również i zeznań A. B., w tej ich części, która traktuje na temat treści jej relacji przedstawionej S. K., a przede wszystkim P. W..

Rozważania dotyczące tej, wskazanej wyżej materii należy jednak poprzedzić stwierdzeniem, że już dotychczas istniejące na gruncie rozpoznawanej sprawy uwarunkowania dowodowe i to nawet abstrahując od treści zeznań P. W. oraz S. K., rodzą i to poważne wątpliwości co do poprawności ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie strony podmiotowej czynu będącego przedmiotem osądu i w konsekwencji, wątpliwości co do przyjętej przez Sąd meriti kwalifikacji prawnej tego czynu. Wyrażenie takiego poglądu, zdaniem Sądu odwoławczego, jest zaś uzasadnione w kontekście tej części zeznań A. B., której Sąd orzekający przyznał walor wiarygodności, a także w kontekście wniosków sformułowanych w opiniach biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k.686-707, k.726-729 i k.1041verte-1043verte). Aby nie być gołosłownym należy więc przypomnieć, że z zeznań A. B. (k.35-39, k.519-525,



k.526-528 i k.1026-1027verte) wynika, iż oskarżony, prowadząc pojazd w sposób naruszający cały szereg zasad bezpieczeństwa obowiązujących w ruchu drogowym, w pewnym momencie, wykonał manewr skrętu w prawo i w konsekwencji, kierowany przez niego samochód, wjechał na chodnik, po którym poruszała się grupa pieszych. Wspomniana część zeznań A. B. (k.1027) dowodzi również i tego, że przed zjechaniem pojazdu na chodnik wymieniona nie poczuła, że ów pojazd, na przykład, „zarzucało”, bądź, że wystąpiły jakieś inne, niezależne od kierującego elementy, które mogłyby zmienić tor jazdy samochodu. Ten fragment zeznań A. B. przystaje z kolei do wniosków zawartych w cytowanych wyżej opiniach, które to są jednoznaczne w swojej wymowie i wskazują, że na obronie przez oskarżonego takiego właśnie, a nie innego toru jazdy nie miały wpływu żadne czynniki zewnętrzne, takie jak na przykład, warunki pogodowe, sytuacja na drodze, stan techniczny auta, czy ewentualnie stan nawierzchni jezdni. Zdaniem autora wspomnianych opinii, ślady ujawnione na miejscu zdarzenia, nie pozostawiają wątpliwości, że zmiana kierunku ruchu pojazdu była warunkowana wyłącznie decyzją kierującego, czyli M. S.. Jeśli zaś chodzi o okoliczności, które legły u podstaw tej decyzji, to jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd meriti podjął próbę ich ustalenia i w tej mierze odwołał się do ustnej uzupełniającej opinii biegłego lekarza toksykologa (k.1046-1048verte), z której wynika, że w stanie nietrzeźwości (a nie w stanie po użyciu środków narkotycznych jak wskazał to Sąd orzekający) ukształtowanym na takim poziomie jaki stwierdzono u oskarżonego, mogą wystąpić zaburzenia orientacji, a ściślej rzecz ujmując, zaburzenia kierunków. Innymi słowy, stan nietrzeźwości w jakim znajdował się M. S., może prowadzić do pomylenia strony prawej z lewą i odwrotnie. Rzecz jednak w tym, że ta sformułowana we wspomnianej opinii konkluzja, jak trafnie zauważyli to pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych J. B., C. B. i K. P. oraz D. P. i P. P., jest tylko pewną hipotezą i to hipotezą, która nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd Okręgowy. W materiale tym nie sposób bowiem doszukać się dowodu, który wskazywałby na to, że oskarżony, na skutek jakiegoś bliżej nieokreślonego błędu, czy zaburzenia wykonał manewr skrętu w prawo. Jednocześnie, na podstawie dokumentacji fotograficznej obrazującej miejsce zdarzenia (k.462-471), wypada zauważyć, że oskarżony, ażeby kontynuować jazdę do wcześniej wytyczonego celu, wcale nie musiał skręcać w lewo. Co więcej, gdyby to uczynił skierowałby pojazd na usytuowane wzdłuż jezdni betonowe ogrodzenie. W tej więc sytuacji twierdzenie Sądu Okręgowego, że oskarżony po prostu pomylił kierunki jazdy absolutnie nie przekonuje, a taki stan rzeczy, przy uwzględnieniu wcześniej zaprezentowanych spostrzeżeń, wywołuje wątpliwość co do poprawności kwalifikacji prawnej czynu określonego w punkcie I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Nie trzeba bowiem odwoływać się do szczególnych zasad logicznego rozumowania, bądź zasad doświadczenia życiowego by stwierdzić, że kierowca samochodu poruszającego się w z prędkością co najmniej 80 km/h i wjeżdżający nim, z taką właśnie prędkością, na chodnik, na którym to znajduje się liczna grupa pieszych, co najmniej musi przewidywać, że w ten sposób może spowodować ich śmierć. Tego rodzaju konstatacja rodzi więc kolejną, a mianowicie, że Sąd pierwszej instancji winien był rozpoznać niniejszą sprawę w składzie przewidzianym w art. 28 § 4 kpk (dwóch sędziów i trzech ławników), a procedując w nim, obowiązany był rozważyć, czy zachowanie oskarżonego będące osnową przedmiotowej sprawy, zawiera (bądź nie) elementy wyczerpujące znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 1 lub § 3 kk. W ramach owych rozważań Sąd meriti powinien zaś, przede wszystkim, udzielić precyzyjnej i mającej oparcie w zgromadzonych dowodach odpowiedzi na pytanie, czy decyzja oskarżonego o skręcie w prawo i wjechaniu samochodem na chodnik była warunkowana jego wolą.

Na kanwie zaprezentowanych uwag, a zwłaszcza tej ostatniej, aktualizują się zagadnienia, które to, ogólnie rzecz ujmując, dotyczą zeznań funkcjonariuszy policji P. W. (k.190-193, k.526-528verte, k.1030-1031verte) i S. K. (k.195-198 i k.1035-1036verte). Dla przypomnienia, ich relacje są odzwierciedleniem informacji, które A. B., w oczekiwaniu na swoje pierwsze przesłuchanie, przekazała im odnośnie przebiegu zdarzenia. Z relacji tych, a właściwie z relacji P. W., wynika, że opowiadając o zdarzeniu, A. B. konsekwentnie twierdziła, iż w czasie jazdy samochodem klóciła się z M. S., a w momencie gdy oznajmiła, że to już jest koniec (chodziło o zakończenie ich związku), oskarżony spojrział na nią i stwierdzając, „(...) że to już jest koniec”, gwałtownie skręcił kierownicą w prawo, co z kolei spowodowało, że samochód wjechał na chodnik, na którym to znajdowali się piesi. Te, przytoczone informacje wynikające z zeznań P. W., a i częściowo również z zeznań S. K., wymienieni, jak już wspomniano wcześniej, uzyskali w sposób pozaprocesowy. W tej sytuacji, z uwagi na treść art. 174 kpk, a także niejednolite w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych (vide: wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 listopada 2006 r., II AKA 325/06, LEX 216967, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2009 r., II AKA 405/09, LEX 568537, Sądu Apelacyjnego

w Krakowie z dnia 9 czerwca 2011 r., II AKA 85/11, KZS 2011/7-8/47, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 września 2012 r., II AKA 189/12, LEX 12177223, z dnia 4 grudnia 2012 r., II AKA 266/12, LEX 1237277, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06, OSNwSK 2007/1/487, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2009 r., II KK 83/09, LEX 532383), koniecznym było jednoznaczne rozstrzygnięcie przez Sąd Okręgowy tego, czy zeznania P. W. i S. K., w ogóle mogą być przedmiotem oceny i ewentualnym źródłem czynionych ustaleń faktycznych. Tymczasem lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że Sąd pierwszej instancji, w istocie, nie rozstrzygnął przytoczonej wyżej kwestii. Co prawda na stronie 11 uzasadnienia wyroku wskazał, że „nie sposób (...) owych relacji (tj. zeznań P. W. i S. K. - uwaga Sądu Apelacyjnego) potraktować jako dowodów pozwalających na czynienie jakichkolwiek ustaleń faktycznych”, niemniej jednak, pomimo takiego stwierdzenia, w dalszej części uzasadnienia orzeczenia, poddał ocenie zeznania P. W. i S. K.. A zatem, poprzez takie postąpienie, Sąd Okręgowy dał wyraz temu, że wspomniane zeznania, mimo wszystko, potraktował jako element zgromadzonego materiału dowodowego, zaś to, że na ich podstawie nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych było następstwem wyłącznie tego, że zeznaniom tym nie przyznał waloru wiarygodności.

Wobec zaprezentowanego powyżej stanu rzeczy, a konkretnie wobec nierozstrzygnięcia przez Sąd meriti wątpliwości co do możliwości procesowego wykorzystania zeznań P. W. i S. K., czynienie aktualnie rozważań na temat poprawności oceny tych dowodów dokonanej przez Sąd orzekający, byłoby przedwczesne, a nawet bezprzedmiotowe. Niemniej jednak, już teraz stwierdzić należy, że nie może zasługiwać na aprobatę argumentacja, którą posłużył się Sąd pierwszej instancji dyskwalifikując wartość poznawczą wspomnianych zeznań. Wyrażając ten pogląd trzeba bowiem zauważyć, że w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia, Sąd Okręgowy wskazał, iż „relacje te (tj. relacje P. W. i S. K. - uwaga Sądu Apelacyjnego), z pewnością emocjonalne, mogą faktycznie nie wynikać ze złej woli obu policjantów, braku ich profesjonalizmu, czy chęci zmanipulowania materiału dowodowego - a co skrajnie można im przypisywać, mając na uwadze ich znajomość z ofiarami. Wypada przyjąć, że dyktowane są one dobrymi chęciami, a wynikać mogą z niezrozumienia tego, co mogli od świadka, będącego w szoku, posłyszeć. Za taką właśnie oceną przemawia bowiem faktyczna treść konsekwentnych w tym zakresie, jasnych relacji świadka A. B. - która opisuje ową sytuację, w której oskarżony właśnie te słowa do niej kieruje, umiejscawiając je jednak w innym kontekście sytuacyjnym. Mianowicie stanowczo stwierdza ona, że owe słowa skierował do niej w trakcie rozmowy po zaistnieniu zdarzenia”. Przytaczając tego rodzaju argumenty, Sąd meriti stracił jednak z pola widzenia to, że zeznania P. W. i S. K. są konsekwentne i jednoznaczne w swojej wymowie. Co więcej, z zeznań pierwszego z wymienionych wynika, że A. B., po wielokroć relacjonowała mu przebieg zdarzenia i za każdym razem czyniła to w taki sam sposób. Uwadze Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę uszło również i to, że w trakcie konfrontacji z P. W. (k.526-528), A. B., przyznając fakt, iż opowiadała mu o przebiegu zdarzenia, jednocześnie stwierdziła, że nie potrafi wskazać jaką wersję przebiegu zdarzenia przedstawiła P. W.. Taka wypowiedź A. B. rodzi więc wątpliwość, czy ta wersja przebiegu zdarzenia, która została odzwierciedlona w jej zeznaniach w istocie jest prawdziwa. Wątpliwości w tym zakresie potęguje jeszcze, notabene, trafnie dostrzeżone przez Sąd Okręgowy uwarunkowanie związane z obawą A. B. przed ewentualnymi, prawnymi lub społecznymi, konsekwencjami jej zachowania, które to w większym, bądź mniejszym stopniu, miało wpływ na zmaterializowanie się zdarzenia będącego przedmiotem osądu. Zwracając uwagę na owo uwarunkowanie, Sąd Okręgowy postąpił jednak niekonsekwentnie. Z jednej strony, przyjął je bowiem jako kryterium oceny tych fragmentów zeznań A. B., które traktują na temat tego, czy wymieniona czuła od oskarżonego woń alkoholu, czy też nie. Z drugiej zaś strony, całkowicie pominął wspomniane uwarunkowanie, rozstrzygając o wiarygodności tej części zeznań A. B., która dotyczy treści jej relacji przedstawianych P. W.. A zatem, w świetle zaprezentowanych rozważań należy jedynie powtórzyć i to niezależnie od tego, czy zeznania P. W. i S. K. mogły być wykorzystane przez Sąd meriti, czy też nie, że argumentacja tego Sądu mająca wskazywać na niewiarygodność tych zeznań, nie zasługuje, bo z oczywistych względów, nie może zasługiwać na akceptację.

Inne wyłaniające się na kanwie przedmiotowej sprawy zagadnienie, które to z punktu widzenia jej finalnego rozstrzygnięcia, może mieć istotne znaczenie, dotyczy specyfiki związku łączącego M. S. i A. B.. Z zeznań tej drugiej wynika bowiem, że ów związek był bardzo „burzliwy”, a w trakcie jego trwania oskarżony wielokrotnie groził pozbawieniem życia swojej partnerce w przypadku gdyby ta zdradziła go, bądź zakończyła ich wspólną znajomość. Co więcej, w ocenie A. B., groźby te były realne i to do tego stopnia, że wymieniona nie wykluczyła (k.39), iż poprzez

zachowanie analizowane w niniejszej sprawie, oskarżony chciał je po prostu zrealizować. Ta zwerbalizowana przez świadka teza, zdaniem Sądu odwoławczego, zdaje się być wysoce prawdopodobna, jeśli się zważy na to, że w czasie kłótni bezpośrednio poprzedzającej zdarzenie, A. B. zakomunikowała oskarżonemu, że podjęła decyzję o definitywnym zakończeniu ich wspólnej znajomości. W tym miejscu trzeba jednak od razu zaakcentować, że w aktualnym stanie dowodowym rozpoznawanej sprawy, jednoznaczne rozstrzygnięcie omawianej kwestii nie jest możliwe. Zgłębiając problematykę z tym związaną należy zaś przypomnieć, że oskarżyciel publiczny sformułował w akcie oskarżenia wnioski o przeprowadzenie dowodu, między innymi, z zeznań J. Z., M. Z. (1), K. T., P. I., T. I. (2) I. L. (2) i R. L. (2). Przypomnieć też wypada, że wymienieni brali udział w imprezie sylwestrowej, w której to uczestniczyli również A. B. i M. S.. Dodać także należy, a właściwie nie dodać, lecz podkreślić, że zeznania prawie wszystkich wskazanych wyżej osób dowodzą, iż w czasie wspomnianej imprezy, niezależnie od tego, że oskarżony i A. B. kłócili się, doszło do sytuacji, która to miała związek z innym mężczyzną, i która to mogła wywołać, a właściwie wywołała u M. S., uczucie zazdrości. Tego rodzaju informacja, w zestawieniu z tymi, które wynikają z zeznań A. B., a które to charakteryzują jej związek z oskarżonym, prowadzi do wniosku, że w istocie nie można wykluczyć tego, o czym wspomina sama A. B., a mianowicie, że zmieniając kierunek jazdy samochodu, M. S. chciał pozbawić ją życia. Formułując tę konkluzję, w tym miejscu, dla porządku należy zaś dodać to, o czym była już mowa wcześniej, że zmieniając tor jazdy pojazdu i w konsekwencji wjeżdżając nim na chodnik, na którym to znajdowała się grupa pieszych, oskarżony, co najmniej, powinien był również przewidzieć, że w ten sposób może spowodować ich śmierć.

Zaprezentowane powyżej rozważania uwzględniające treść zeznań J. Z., M. Z. (1), K. T., P. I., T. I. (2), I. L. (2) i R. L. (2) aktualnie posiadają jedynie wymiar teoretyczny, a to dlatego, że na rozprawie w dniu 21 października 2014 r. Sąd pierwszej instancji oddalił zawarte w akcie oskarżenia wnioski, w ramach których prokurator postulował przeprowadzenie dowodu ze wspomnianych zeznań (k.1133verte). Przybliżając okoliczności, które legły u podstaw takiej, a nie innej decyzji procesowej Sądu Okręgowego, należy przypomnieć, że na posiedzeniu organizacyjnym poprzedzającym merytoryczne rozpoznanie niniejszej sprawy, uczestniczące w nim strony, w tym między innymi, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. P. i P. P., adwokat Ł. B., wyraziły wolę ujawnienia wyżej wymienionych zeznań w trybie przewidzianym w art. 392 § 1 kpk, a więc poprzez ich odczytanie. Jednocześnie trzeba zauważyć, że w dniu 6 października 2014 r., D. P. i P. P. cofnęły pełnomocnictwo udzielone adwokatowi Ł. B. (k.1119), a w dniu 7 października 2014 r. ustanowili swoim pełnomocnikiem adwokata Z. B. (k.1117 i k.1118). W dalszej kolejności, należy podkreślić, że na rozprawie w dniu 21 października 2014 r., zarówno oskarżyciele posiłkowi D. P. oraz P. P., jak i ich pełnomocnik adwokat Z. B., wyrazili sprzeciw wobec możliwości odczytania wspomnianych zeznań, a ten ostatni, ponadto sformułował wniosek „(...) o bezpośrednie przesłuchanie wszystkich świadków zawnioskowanych w akcie oskarżenia” (k.1133). Z zapisu protokolarnego odzwierciedlającego przebieg rozprawy wynika, że w zaistniałej a przedstawionej sytuacji procesowej, Sąd meriti rozważał, albo przesłuchanie świadków na rozprawie, albo oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z ich zeznań. Dalsza część protokołu rozprawy z dnia 21 października 2014 r. wskazuje, że Sąd Okręgowy skorzystał z drugiej możliwości i na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk, oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań wyżej wymienionych osób, a także z zeznań C. B., M. W. i M. D., stwierdzając, że okoliczności, o których świadkowie zeznają nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albo zostały udowodnione innymi dowodami zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, to jest prokuratora (k.1133 verte).

Tego rodzaju postąpienie Sądu Okręgowego stanowi ewidentne naruszenie, czy też innymi słowy, „obejście” przepisu art. 392 § 1 kpk, a to dlatego, że przewidziana w nim możliwość odczytania na rozprawie protokołów przesłuchania świadków, czy oskarżonych warunkowana jest, między innymi, brakiem sprzeciwu obecnych na tej rozprawie stron. A zatem, wyrażenie takiego sprzeciwu przez którąkolwiek ze stron rodzi konieczność przesłuchania świadków (bądź oskarżonych) na rozprawie. Co prawda w ramach uprawnień przysługujących sądowi pierwszej instancji, ów sąd może oddalić wnioski zmierzające do przesłuchania świadków (bądź oskarżonych), tyle tylko, że taka decyzja Sądu Okręgowego procedującego w sprawie niniejszej, po pierwsze jest bezzasadna, a po wtóre, objawia niekonsekwencję tego Sądu. Nawiązując zaś do tego drugiego spostrzeżenia, wypada zauważyć i to niezależnie od treści wspomnianych zeznań, że oddalenie wniosków postulujących ich uzyskanie, poprzedziła próba odczytania tych zeznań przez Sąd orzekający, która to ostatecznie, z uwagi na sprzeciw jednej ze stron, okazała się bezskuteczna. A zatem, podjęcie przez Sąd Okręgowy próby „wprowadzenia” do materiału dowodowego zeznań, o których mowa, wskazuje, że ów Sąd uznał,

iż zeznania te nie są całkowicie bezwartościowe, i że jednak, mimo wszystko, mogą być przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W związku z tym późniejsza decyzja Sądu Okręgowego oddalająca wnioski o przeprowadzenie dowodu ze wspomnianych zeznań jest niezrozumiała, a przy tym obrazuje ona niekonsekwencję tego Sądu przejawioną w omawianym zakresie.

Jeśli zaś chodzi o warstwę merytoryczną tej decyzji, to oczywiście chybioną jest sformułowana przez Sąd orzekający teza, że okoliczności, o których mieliby zeznawać J. Z., M. Z. (1), K. T., P. I., T. I. (2), I. L. (2) i R. L. (2) nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym, że jest inaczej przekonują bowiem przedstawione wcześniej uwagi, które to traktują na temat treści zeznań wymienionych osób i ich ewentualnego wpływu na poprawność poczynionych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji, na prawidłowość kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie I. W obliczu tych uwag stwierdzić więc należy, że w procesowych oraz dowodowych uwarunkowaniach istniejących na gruncie rozpoznawanej sprawy, Sąd meriti naruszył przepis art. 392 § 1 kpk, a owo naruszenie bez wątpienia mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Nie można się natomiast zgodzić z pełnomocnikiem oskarżycieli posiłkowych D. P. oraz P. P., że Sąd Okręgowy, nie przeprowadzając w sposób bezpośredni dowodu z zeznań M. P. (2), uchybił jakimkolwiek regułom procesowym. Skoro bowiem świadek ten, w czasie procedowania Sądu orzekającego, przebywał za granicą, to oczywistym jest, że zgodnie z treścią art. 391 § 1 kpk, ów Sąd, nie tylko, że był uprawniony, ale wręcz obowiązany do odczytania zeznań świadka (ostatecznie zostały one ujawnione w trybie art. 394 § 2 kpk). Oczywiście można snuć dywagacje, że gdyby Sąd meriti przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaproponowanym przez prokuratora, to wówczas, być może, zdołałby również przesłuchać M. P. (2), który to miał przyjechać do kraju w grudniu 2014 r. (k.986 i k.1002). Tego rodzaju twierdzenia są jednak tylko przypuszczeniami i właśnie ze względu na taki swój charakter pozostają bez wpływu na trafność przytoczonej wyżej konkluzji.

W podsumowaniu zaprezentowanych rozważań wypada więc zaakcentować, że po pierwsze, Sąd Okręgowy rozpoznający przedmiotową sprawę nie uzyskał wszystkich dostępnych mu, a istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy, dowodów. Po wtóre, nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o możliwość procesowego wykorzystania zeznań P. W. oraz S. K.. I wreszcie, po trzecie, stracił z pola widzenia szereg istotnych a przedstawionych powyżej uwarunkowań, których istnienie materializuje konieczność podjęcia rozważań na temat tego, czy zachowanie M. S. wyczerpuje znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 1 lub § 3 kk, czy też nie. W tym stanie rzeczy występującym na gruncie analizowanej sprawy zapadły w niej wyrok musiał się więc spotkać z kasatoryjną decyzją Sądu odwoławczego. Podejmując ją, Sąd Apelacyjny, uchylił również wyrok w zakresie czynu określonego w punkcie II. Rację ma bowiem prokurator, że zredagowany przez Sąd Okręgowy opis tego czynu nie odzwierciedla wszystkich jego znamion, a konkretnie nie zawiera wskazania, że oskarżony, prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwości, czynił to w ruchu lądowym. Co prawda ów brak mógłby być sanowany przez Sąd odwoławczy, niemniej jednak pozostawienie w tym zakresie inicjatywy Sądowi pierwszej instancji sprawia, że swoboda orzecznicza tego Sądu przy ponownym rozpoznaniu analizowanej sprawy nie będzie w żaden sposób ograniczona.

Procedując w niniejszej sprawie po raz wtóry, Sąd Okręgowy obowiązany będzie ją rozpoznać w składzie przewidzianym w art. 28 § 4 kpk, to jest w składzie dwóch sędziów i trzech ławników. Jeśli zaś chodzi o kwestie stricte merytoryczne, to rolą Sądu Okręgowego będzie ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego, przy czym w jego trakcie, ów Sąd będzie musiał uzyskać i to w sposób bezpośredni, również te dowody zawnioskowane w akcie oskarżenia, co do przeprowadzenia których, Sąd poprzednio procedujący ustosunkował się negatywnie. Sąd Okręgowy musi także dążyć do bezpośredniego przeprowadzenia na rozprawie dowodu z zeznań M. P. (2). Obowiązkiem Sądu pierwszej instancji będzie również rozważenie, czy materiał dowodowy niniejszej sprawy wymaga uzupełnienia poprzez przeprowadzenie eksperymentu procesowego, o którym mowa w zarzucie sformułowanym w punkcie 5 apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych D. P. i P. P.. Rozstrzygając tę kwestię Sąd orzekający musi zaś mieć na uwadze wyjaśnienia, które to na rozprawie w dniu 25 września 2014 r. zwerbalizował oskarżony, a z których to wynika, że bez okularów widzi dobrze, nie ma zaćmy ani mgły, a w przeszłości zdarzały się sytuacje, że kierował samochodem bez okularów (k.1044verte-1045).

W następnym etapie procedowania Sąd Okręgowy obowiązany będzie rozstrzygnąć kolejną kwestię, a mianowicie, czy zeznania funkcjonariuszy policji P. W. i S. K., w świetle art. 174 kpk, mogą być przedmiotem oceny i ewentualnym źródłem ustaleń faktycznych. W dalszej części procesu orzeczniczego, powinnością Sądu orzekającego będzie dokonanie wszechstronnej i wnikliwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a następnie udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy zachowanie urzeczywistnione przez oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 1 lub § 3 kk. Formułując tę odpowiedź Sąd Okręgowy, rzecz jasna, musi mieć na uwadze zaprezentowane wyżej uwagi. Natomiast w przypadku gdyby okazało się, że owa odpowiedź jest przecząca, Sąd pierwszej instancji musi rozważyć, czy zachowanie M. S. należy zakwalifikować w sposób zaproponowany w akcie oskarżenia, czy też może tak jak zakwalifikował je Sąd poprzednio rozpoznający przedmiotową sprawę, albo też tak, jak postuluje to w apelacji obrońca oskarżonego. W ramach tych rozważań Sąd meriti obowiązany zaś będzie ustosunkować się do twierdzeń zawartych w apelacjach prokuratora, obrońcy oskarżonego oraz pełnomocników oskarżycieli posiłkowych J. B., C. B. i K. P. (apelacja adwokata P. Z.) oraz I. P. (apelacja adwokata M. Z. (2)). Natomiast odnośnie czynu określonego w punkcie II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku obowiązkiem Sądu meriti będzie uzupełnienie jego opisu o brakujące znamię „w ruchu lądowym”.